

# Sejmik rzeszowski kobiet obraduje

Dzisiaj w godzinach rannych w Rzeszowie rozpoczyna swe obrady Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Ponad 190 delegatów, reprezentujących 730 kół LK i ponad 26 tys. członkiń rzeszowskiej organizacji kobiecej zebrało się, by przeanalizować dotychczasowe wyniki swej pracy, wytyczyć aktualny plan działania, dokonać wyboru Zarządu Wojewódzkiego LK.

Nowy kierunek działania — bo i w organizacji kobiecej do konał się poważny przełom — skierował działalność LK na problemy bliskie kobiecie na co dzień, na ważne zagadnienia dnia.

Nie rezygnując z Informowania szerokiego rzeszowskiego społeczeństwa na temat aktualnych zagadnień tzw. wielkiej polityki, mobilizując je wokół sprawy tak zasadniczej dla każdej kobiety, jak walka o pokój i socjalizm, walka o zagrożone przede wszystkim przez zachodnio-niemieckich imperialistów i militarystów — życie rodziny, Liga Kobiet wzięła na warsztat swej pracy pomoc kobiecie w jej trudnościach i dylematach dnia codziennego. Praktyka szeroko potwierdziła celowość tego kierunku. Stąd też popularność „poszatkującego” Wojewódzkiego Ośrodka gospodarstwa domowego, który na kilku kursach sformował ponad 300 kobiet. W kołach gospodyń wiejskich podobnych kursów przeprowadzono ponad 400, obejmując nimi także dziewczyny jak drobiarstwo, szycie, gotowanie, owoco-przetwórstwo, „nowoczesne” pranie itp.

Obok gospodarstwa domowego, troską wielu matek są zagadnienia wychowania młodzieży, bynajmniej nie proste i niełatwe. Wychodząc z założenia, że współpraca domu i rodziców ze szkołą może w tym kierunku dać bardzo pożyteczne rezultaty.

Woj. Zarząd Ligi Kobiet zapoczątkował w r. 1958 długofalową akcję na tym froncie. Spotkanie aktyw LK z kierownikami szkół, wychowawcami itp. stało się podstawą do trwałych kontaktów. Równoległe realizacja hasła „rodzice — bliżej szkoły”, LK czyni starania w tym kierunku, by dla dziewcząt w klasach wyższych wprowadzić jako obowiązkową naukę gospodarstwa domowego. Dzielniczna zakładająca dom i rodzinę, będzie mogła w ten sposób (ciąg dalszy na str. 2)

## Meldunki o wykonaniu rocznych planów produkcji i zobowiązania wsi rzeszowskiej

Z każdym dniem rośnie w województwie rzeszowskim liczba zakładów, które realizują zobowiązania przedzjazdowe wykonane przedterminowo roczne plany produkcyjne.

O wykonaniu planu meldują pracownicy Delegatury Przemysłu Mięsnego w Rzeszowie. „W dniu 5 grudnia br. podległe nam zakłady mięsne wykonały plan produkcji globalnej w 100 proc”. Według obliczeń plan wartościowy zostanie przekroczony do końca br. o około 68 mln zł.

(Ciąg dalszy na str. 2)



## Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Dąbicy

(Inf. wł.) 10 bm. obradowała w Dąbicy VIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Wzięli w niej również udział i sekretarz KW PZPR tow. WL. KRUCZEK i sekretarz KW PZPR tow. ST. WOJCIK.

Referat sprawozdawczy wygłosił i sekretarz KP PZPR w Dąbicy tow. TADEUSZ DYJAK. W dyskusji główną uwagę towarzysze zwrócili na ocenę sytuacji w organizacji powiatowej, realizacji założeń XII Plenum KC oraz dyskusji przedzjazdowej. Pod tym kątem rozpatrywano pracę organizacji partyjnych zarówno w zakładach przemysłowych jak i na wsi. Załogi takich zakładów jak WSK, Zakłady Tworzyw Sztucznych, Zakłady Przemysłu Gumowego i innych w myśl wskazań XII Plenum przystąpiły do poszukiwania rezerw produkcyjnych, by dać krajowi możliwość jak największą produkcję. Niektóre z nich zameldowały już o realizacji rocznych planów, inne starają się skrócić termin ich wykonania.

Poważny udział robotników w dyskusji przedzjazdowej w czynności produkcyjnej i świadomości na rzecz budowy szkół jest w dużej mierze zasługą POP, który wyszedł z inicjatywą i rozwinął wokół tych zagadnień szeroką pracę polityczną.

Niestety na wsi problemy te nie znalazły jeszcze właściwego odzwierciedlenia w pracy partyjnej, i dyskusja na konferencji zwróciła na to uwagę. Większość ludności powiatu dąbickiego jest zatrudniona w rolnictwie, a mimo to znaczne ilości zboża i mięsa trzeba sprowadzać z zewnątrz. Jednocześnie wieś zalega z obowiązkowymi dostawami zarówno zboża, żywności jak i ziemniaków.

Po dyskusji delegaci dokonali wyboru nowych władz partyjnych. I sekretarzem KP został tow. Tadeusz Dyjak, sekretarzem tow. tow. Ludwik Swierk i Leopold Harle.

Zaloga walcowni blach na zimno Huty im. Lenina wywalcowała już 1000 ton blachy cienkiej dla uczczenia III Zjazdu Partii.

Na zdjęciu: Walcownik Piotr Tułka maluje na kręgu tysięczną tony blachy okolicznościowy napis.

CAF — fot. Link

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 53.725

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 295 (2954) — Rzeszów, piątek 12 grudnia 1958 r.

## Prasa berlińska o wizycie delegacji NRD w Polsce

BERLIN (PAP). Dzienniki berlińskie z 11 grudnia w dalszym ciągu zamieszczają obszernie sprawozdania z wizyty w Polsce delegacji partyjno-rządowej NRD.

„Neues Deutschland” publikuje tekst przemówień J. Cyrankiewicza, W. Ulbrichta i H. Locha podczas przyjęcia w Urzędzie Rady Ministrów. Pozostałe pisma przynoszą fragmenty tych przemówień.

## Członkowie delegacji partyjno-rządowej NRD w Gdańsku

GDANSK (PAP). 11 bm. w godzinach porannych członkowie delegacji partyjno-rządowej NRD z członkiem Biura Politycznego KC SED, pierwszym zastępcą przewodniczącego Izby Ludowej NRD HERMANEM MATEREM na czele przybyli do Gdańska.

W czasie pobytu w Gdańsku gościom niemieckim towarzyszą: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski, ambasador PRL w NRD Roman Piotrowski oraz wicedyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — minister pełnomocny Tadeusz Flindziński.

Goście i towarzyszące im osoby wśród gęstych szpalerów ludności przechodzą do samochodów, które ruszają w stronę Sopotu. Na całej trasie przejazdu udekorowanej transparentami i sztandarami zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców Trójmiasta. Przejedżdżająca delegacja witana jest wszędzie z wielką serdecznością.

Po krótkim odpoczynku goście w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz udają się na przejażdżkę po Trójmieście.

O godzinie 16.30 w hali sportowej Stoczni rozpoczyna się wielki wiec z udziałem członków delegacji NRD. Wielką

halę wypełnia blisko 5-tysięczna rzesza stoczniovców oraz robotników innych zakładów pracy. Hala udekorowana jest sztandarami NRD i Polski oraz zwisającymi 70 sklepionymi różnobarwnymi flagami kodu morskiego.

Orkiestra gra hymny narodowe Polski i NRD. Włec zagaja, witając serdecznie przybyłych gości dyrektor naczelny zakładu — Czesław Znajewski. Z kolei zabiera głos pierwszy sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Józef Machno.

Na trybunę wstępują witań serdecznymi oklaskami zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych NRD — dr Lothar Bolz. Jego przemówienie zebrani przyjmują bardzo serdecznie, przerywając je wielokrotnie burzliwymi owacjami.

W późnych godzinach wieczornych członkowie delegacji partyjno-rządowej NRD opuścili Wybrzeże, zegnani na dworcu w Gdańsku przez przedstawicieli miejscowych władz partyjnych i państwowych.

## Odkrycie złóż gazowych w pow. Leżajsk

Sukcesy za sukcesami odnową w bież. roku — „roku obfitości” polscy wiertnicy i geolodzy. Niedawno odkryto ogromne złożo gazu ziemnego oraz pokłady, tzw. asfaltowej ropy naftowej w rejonie Lubaczowa i gazu ziemnego w okolicach Mięca. Obecnie znów na terenie pow. Leżajsk na niewielkiej głębokości nastąpił potężny wybuch gazu. Jak twierdzą fachowcy-wiertnicy, wszystko zdaje się wskazywać na istnienie tu bardzo poważnych złóż gazonośnych.

## Znany pisarz radziecki W. Bielajew z wizytą w Przemyslu

(Inf. wł.). Na zaproszenie Oddziału TPPR i Komitetu Miejskiego PZPR w Przemyslu, bawił wraz z małżonką radziecki pisarz Włodzimierz Bielajew — autor licznych powieści, współtwórca scenariusza do filmu „Stara forteca”. Pobyt Bielajewa w Przemyslu wiąże się z jego najnowszym opowiadaniem pt. „Granica w ogniu”. Akcja „Granicy w ogniu” toczy się w r. 1941 i opisuje walkę wojsk radzieckich w chwili napaści hitlerowców na Związek Radziecki. W Przemyslu Bielajew oglądał bunkier nad Sanem, z którego długo bronili się żołnierze radzieccy, gmach banku, gdzie również był punkt obronny, zamek przemyski itp. We fragmentach „Granicy w ogniu”, które Bielajew odczytał w Przemyslu, podkreślona jest duża pomoc, jakiej w chwili hitlerowskiej napaści, walcącym żołnierzom radzieckim udzielała cywilna ludność tego miasta.

Na zaproszenie przemyslan, Bielajew przyrzekł przybyć tu na wiosnę r. 1959 z gotową już książką i z najnowszym filmem według swego scenariusza.

C. Bł.

700 proc. artykułów więcej — rozbudowa i budowa zakładów

## Drobna wytwórczość w latach 1959-65

(Inf. wł.) Województwo nasze posiada dotychczas zbyt małą ilość zakładów drobnej wytwórczości. Odczuwa się zwłaszcza brak zakładów przemysłu spożywczego, materiałów budowlanych, przemysłu skórzanego, garbarni, zakładów szklarskich oraz zakładu przetwórstwa rybnego. Ogólnie przemysł drobny w naszym województwie dostarcza na rynek jedynie 24 proc. ogólnej masy towarowej. Dlatego też w latach 1959-65 przeznaczona jest spora funduszy na budowę nowych zakładów produkcyjnych i usługowych oraz na rozbudowę i modernizację istniejących.

drobnych zakładów, przeważnie w zaniedbanych pod tym względem małych miasteczkach, uwzględniając przy tym źródła surowca oraz nadwyżki siły roboczej. Zgodnie z opracowywanymi planami w 6 następnych latach drobna wytwórczość zatrudni dodatkowo ponad 13.000 osób.

Sprawy te były przedmiotem obrad specjalnej konferencji, która odbyła się w dniu 10 bm. w sali kolumnowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. W konferencji uczestniczyli: wiceprzewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości w Warszawie, poseł na Sejm Stanisław Gabryl, przedstawiciel Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, dyrektor Izby Rzemieśniczej w Rzeszowie poseł Jan Mirek, przedstawiciel KW PZPR, przewodniczący Prezydium PRN i inni.

## Izotopy w walce z rakiem

BUKARESzt (PAP). W Bukareszcie oddano do użytku urządzenie do badań naukowych oraz do leczenia chorób rakowych przy pomocy izotopów radioaktywnych.

Stosowana tu będzie m. in. technika telekobaltowa w oparciu o urządzenia wprowadzone ze Związku Radzieckiego.

Nowy dział leczenia zainstalowany w Instytucie Onkologicznym w Bukareszcie został całkowicie odseparowany od innych pomieszczeń i urządzeń instytutu celem zapewnienia bezpieczeństwa, które ma być zagwarantowane ponadto dzięki zaizolowaniu szeregu nowoczesnych urządzeń.

I tak np. do 1962 r. wybudowany zostanie zakład produkcji opakowań szklanych, zakład garbarski w rejonie Kolbuszowej, nowe wytwórnie wyrobów wikliniarskich w pow.: niżańskim, jarosławskim i strzyżowskim. Poważnie także wzrośnie ilość produkowanej przez drobną wytwórczość masy towarowej. Np. państwowy przemysł terynowy w roku 1965 dostarczy na rynek o 700 procent artykułów więcej, aniżeli w roku bieżącym, a spółdzielczość pracy w 1965 r. dostarczy towarów na sumę 1 miliard złotych, czyli o 235 procent więcej niż obecnie.

Znaczący należy, że we wspomnianym wyżej okresie planuje się rozbudować sieć

## Hula hoop

w Szczecinie

W użyciu — koła z krajowej wikliny

SZCZECIN (PAP). Hula hoop dotarł ostatnio także do Szczecina. Grupa studentek i studentów miejscowych uczelni — na razie w ścisłym gronie, rozpoczęła tańce z kołem.

Dostawcami oryginalnych kół plastikowych są marynarze statków zawiązanych do portu szczecińskiego. Pojawiały się już również koła z krajowej wikliny, które są do nabycia w szczecińskich sklepach.

## Maszyna buduje linie telegraficzne

MOSKWA (PAP). Igor Makarow, technik z Kirgizji skonstruował uniwersalną, samobieżną maszynę, służącą do budowania linii telefonicznych i telegraficznych. Przy pomocy rurkowego wirującego noża maszyna robi wykop, układa kabel i pokrywa go ziemią. Przy instalowaniu linii naporczych, bor wleci otwory w ziemi, a dźwieg ustawia słupy.

Przy pomocy tej maszyny można w ciągu doby ułożyć do 8 km kabla ziemnego, lub ustawić 300 słupów.

## W niedalekiej przyszłości — sputniki w służbie telewizji

MOSKWA (PAP). W ZSRR czynionych jest obecnie ponad 50 stacji telewizyjnych. Trwa także budowa dalszych ośrodków przy równoczesnym poszukiwaniu możliwości programu telewizyjnego na dużych odległościach. Plany zmierzają ku temu, aby na całym terytorium ZSRR można było odbierać program telewizyjny każdej dowolnie wybranej stacji bez pomocy lączy.

Niedawno przeprowadzono podobny odbiór audycji telewizyjnej w Leningradzie, z nadawanej z Moskwy, tj. z odległości 650 km. Rola stacji przekątnikowych spełniły wówczas dwa samoloty wyposażone w telewizyjne urządzenia odbiorczo-nadawcze i wzmacniające. Samoloty te krążyły bez przerwy w powietrzu podczas nadawania programu telewizyjnego.

Jednakże odbiór telewizji na większą odległość przy tej metodzie nie zadowala specjalistów radzieckich. Ostatnio sekcja telewizyjna Towarzystwa Radiotechnicznego im. A. Popowa w Moskwie rozpatrywała na swej naradzie możliwości przekazywania audycji telewizyjnej na wielkie odległości przy pomocy sputników.

Uczni radzieccy rozpatrywali tego rodzaju możliwości jeszcze przed wystartowaniem pierwszych sputników, ale wtedy wydawało się, iż nie będzie można wykorzystać sputników dla telewizji z po-

wodu ich bardzo szybkiego lotu i wchodzenia w kołowy, gęste warstwy atmosfery, gdzie ulegają spaleniom.

Według oświadczeń kandydata nauk fizyko-matematycznych L. Drużkina, uczeni radzieccy doszuli się obecnie takiej orbity sputnika niedale-

## 3 sputniki umieszczone na wysokości 36 tys. km będą mogły „widzieć” całą kulę ziemską

kiej przyszłości, który dokonywać będzie jednego okrążenia Ziemi w ciągu jednej doby. Taki sputnik wystrzelony nad równikiem w centrum półkuli wschodniej w kierunku krańca Ziemi zawisnie prawie bez ruchu nad pewnym określonym odcinkiem globu ziemskiego.

Uczni obliczyli, iż wysokość orbity takiego sputnika po-

winna wynosić 36 tys. km nad Ziemią. Ze sputnika znajdującego się na takiej wysokości widoczna będzie prawie połowa powierzchni naszej planety. Jeżeli w jednakowej odległości umieszczone zostaną na danej wysokości 3 sputniki, to będą one mogły „widzieć” całą kulę ziemską. Okres istnienia takich sputników będzie bardzo długi — w praktyce nieograniczony.

Jeden z sputników wyposażony zostanie w specjalną aparaturę, która automatycznie będzie się nastawiała na odbiór audycji wysyłanej przez odpowiednią stację na Ziemi. Pozostałe dwa sputniki będą przejmować sygnały odbierane z Ziemi przez pierwszego sputnika i po wzmacnieniu będą je przesyłały w dowolny punkt odbiorczy na Ziemi.

Pierwszy sputnik będzie mógł odbierać wiele pojedynczych programów telewizyjnych z różnych punktów rozrzuconych na Ziemi, a wraz z postępnym technicznym — kilka programów na raz.

Sputniki telewizyjne wyposażone zostaną w lekką, o małych rozmiarach, aparaturę odbiorczo-nadawczą opartą na półprzewodnikach, a zasilaną przez baterie słoneczne lub atomowe.



Kartki

z dziejów KPP

Wspomnienia działaczy Komunistycznej Partii Polski

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się obszerny zbiór wspomnień aktywistów oraz szeregowych członków Komunistycznej Partii Polski pt. „Kartki z dziejów KPP”.

Publikacja ta zawiera wspomnienia: Franciszka Biedrzyckiego — „Narodziny Partii”, Izidora Wapniarskiego — „Z działalności komunistów w Załusku”, Aleksandra Lenowicza — „Na II Zjeździe KPP”, Heleny Wolf i Lesza Krzemienia — „Wspomnienia o Romanie Wolf-Jezerskiej”, Pawła Merlenda — „Szkoła o wychłach lat”, Jana Kędzińskiego — „O mój ojcu i towarzyszach z „Parowozu”, Zygmunta Zielińskiego i Józefa Zdzisławskiego — „Gwiazdka dla proletariatu Warszawy”, Zygmunta Branowitza — „Lańcutki”, „Garść wspomnień o mój ojcu — Stanisławie Łańcutkim”, Alfreda Fiderkiewicza — „Krwawa koszula w Sejmie”, Maksymiliana Minkowskiego — „Komuniści w Sejmie”, Janiny Ignasiak-Minkowskiej — „Byłam posłanką komunistyczną”, Piotra Żebrunia — „Twarde życie”, Marli Pyziak — „W Widzewskiej Manufakturze”, Wilhelma Billiga — „Komuniści w „Riunonie”, Dawida Rottenberga i Filipa Lipińskiego — „Technika”, Edwarda Orłowskiej — „W więzieniu na „Stefance”, Samuela Podhajckiego — „Wspomnienia z Berezy” i Adama Zwassa — „Ucieczka”.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

HUMOR



Talercze latające — po wodzie

W Anglii wyprodukowano wodne skutery, niewielkie, jedno i dwuosobowe... patelnie z plastiku, o mocy silnika od 1,5 do 14 KM. Zależnie od mocy silnika „skutery” ważą 40—45 kg. Ważną zaletą tych aparatów jest ich niezatapialność. Np. dwie Angielki przepłynęły ostatnio na takim skuterze kanał La Manche podczas sztormu, z przeciętną szybkością 37 km/godz.

DYSKUSJE ● POLEMIKI ● DYSKUSJE ● POLEMIKI ● DYSKUSJE ● POLEMIKI

CO TO ZA SPRAWOZDANIE?

W numerze 285 „Dziennika Polskiego” ukazał się z okazji zbliżającego się ogólnopolskiego zjazdu pisarzy wywiad ze Stefanem Owinowskim, zatytułowany „Początek sprawozdania”. Wywiad Owinowskiego robi wrażenie zbioru najzupełniej subiektywnych przekonań. Ocena pozytywnych wartości współczesnej literatury dokonana została przez prezesa krak. oddziału ZLP na utworach mało charakterystycznych. Wznowienie i twórcze budowa strasliwa beztróżka u nas o los literatury rodzimej, walczącej o prawo równości z innymi literaturami przez wnoszenie do powszechnych wartości bezwzględnie własnych pierwiastków filozoficzno-literackich. Malpowanie i przerabianie gotowych wyrobów ideowych pod hasłem

Trybuna przedzjazdowa ● Trybuna przedzjazdowa

Prawdę o niemożliwości wyżywienia rodziny na półhektarowym gospodarstwie wypróbowało wielu chłopów na własnych żołądkach i nie ma potrzeby agitować ich za rozwojem przemysłu. Kto ma 3-hektarowe gospodarstwo i kilku dzieci, ten musi myśleć jako rodzina dać zawód. Hamowanie w nowych warunkach odpływu ze wsi do miast, równałoby się dalszemu procesowi dzielenia ziemi. Obawy te krążyły wśród wielu młodych ludzi. Wytyczne rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1959—1965 rozwiały te obawy. Duża część młodzieży ze wsi znajduje zatrudnienie w przemyśle, który w szybkim tempie, będzie się rozwijał na terenie naszego województwa. Przede wszystkim ulegnie rozwojowi przemysł surowcowy (wydobycie siarki ropy i gazu) oraz na jego bazie przemysł chemiczny. Równocześnie z tym będą się kształtować dwa dominujące zawody, a to zawód górnik i chemika. Zawód w moim przekonaniu to nie tylko praca w określonym zakładzie, przede wszystkim kwalifikacje. Zatem trzeba stworzyć takie warunki szkolenia zawodowego młodzieży, by się utrzymać sezonowość w tych dwóch zawodach. Stąd konieczność dostosowania zasadniczych szkół zawodowych i średnich (górniczej szkoły jest zupełny brak, a tylko jedno Technikum Chemiczne).

takiej oto treści: po VII Plenum nastąpił zryw do budownictwa na wsi — z państwowych przedsiębiorstw budowlanych kwalifikowani robotnicy uciekają na wieś, bo tam lepiej zarabiają. A więc opodatkować robotników budowlanych na wsi tak, by powrócili do przedsiębiorstw państwowych. Takie rozwiązanie jest nie do przyjęcia. W ten sposób podważyłoby się wytyczne programu partii na wsi. By podnieść produk-

wzrost produkcji rolnej. Młodzi weźmie aktywny udział w realizacji tego programu jeżeli rozpocznie od zdobywania wiedzy rolniczej. I jeśli się uda około 50 proc. młodzieży wiejskiej objąć szkoleniem rolniczym w szkołach rolniczych, w szkołach przysposobienia rolniczego i zespołach PR, to wizja stałego podnoszenia produkcji rolnej będzie realna. Gdy nie będzie pełnego zrozumienia i nie uda się osiągnąć tej cyfry widzę

STANISŁAW SOBCZYK przewodniczący ZW ZMW w Rzeszowie

Młodzież wiejska i drogi awansu

Wówczas potrzebę wprowadzenia obowiązkowego szkolenia rolniczego. Zainteresowaniu młodzieży pracą w rolnictwie przeszkadza problem spłat z tytułu nadziałów rodzinnych. Problem ten na terenie wsi rzeszowskiej występuje chyba najostrzej w kraju, a to dlatego, że z naszej wsi najwięcej ludzi odeszło do przemysłu na inne tereny. Cena ziemi jest stosunkowo wysoka. Jeżeli przyjdzie młodyemu małżeństwu, które obejmuje gospodarstwo ojcowiskie spłacać bra-

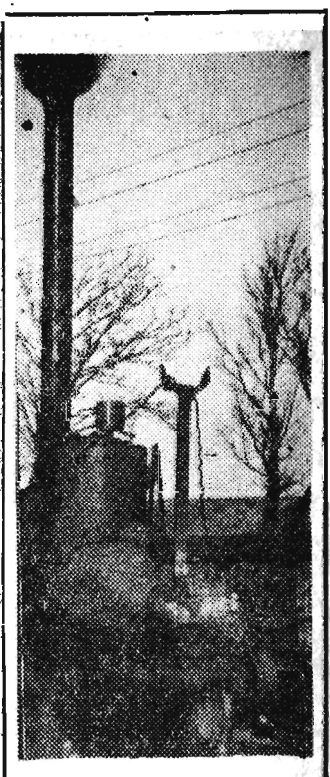
wówczas potrzebę wprowadzenia obowiązkowego szkolenia rolniczego.

Zainteresowaniu młodzieży pracą w rolnictwie przeszkadza problem spłat z tytułu nadziałów rodzinnych. Problem ten na terenie wsi rzeszowskiej występuje chyba najostrzej w kraju, a to dlatego, że z naszej wsi najwięcej ludzi odeszło do przemysłu na inne tereny. Cena ziemi jest stosunkowo wysoka. Jeżeli przyjdzie młodyemu małżeństwu, które obejmuje gospodarstwo ojcowiskie spłacać bra-

o tym odstrasza ich od pracy na gospodarstwie. Na pewno jest potrzebna ustawa ograniczająca zakres tych spłat. Jednak sama ustawa sprawy nie załatwi, gdyż problem ten wchodzi w zakres tradycji. Do rozwiązania tego potrzebna jest duża praca wyświadczana w organizacjach społecznych działających na wsi.

Bardzo duże są możliwości działania młodzieży w spółdzielczości wiejskiej. W rozwoju inicjatywy gospodarczej i społecznej nie może braknąć młodzieży, gdyż spółdzielczość to przyszłość naszej wsi. Jest to potrzebne dlatego, że spółdzielczość na wsi będzie się rozwijać przy zachowaniu dobrowoli. Spółdzielnie produkcyjne będą organizować sami chłopcy. Przekonanie rosnąć będzie z wyliczenia, gdzie się lepiej opłaca gospodarować, na indywidualnym gospodarstwie, czy w spółdzielni produkcyjnej. To trzeba robić z ołówkiem w ręku. Porównywać można wyniki z spółdzielnią produkcyjną w Miocinie pow. Przeworsk, w Skołyszynie pow. Jasło czy innymi spółdzielniami, które pracują na terenie naszego województwa. Uruchomienie natomiast w spółdzielniach produkcyjnych działów pozarolniczej produkcji również daje młodzieży duże możliwości polepszenia warunków materialnych.

Myślę, że dyskusja nad tymi problemami będzie rozwijać się nadal i młodych w tej dyskusji nie braknie.



RACJONALNIE GOSPODARUJEMY ZIEMIAMI

Wszyscy rolnicy wiedzą, że ziemniaki przechowywane w kopcach lub w piwnicach tracą do połowy swoją wartość do jesieni. Aby temu zapobiec, najracjonalniej jest już w jesieni zakładać parowane ziemniaki. Daje to rolnikom duże oszczędności tak w paszy jak i w pracy. Na zdjęciu: Parowanie ziemniaków przy pomocy kolumny parnikowej w Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym w Poświętnem k/Pińska. CAF — fot. Woźniak

Ryba nie wzięła przynęty

„ROZRABIACZE”

W pierwszej połowie listopada br. wydrukowaliśmy w „Nowinach Rzeszowskich” list naszego czytelnika z Wetliny (pow. Lesko) ob. Mariana Cibora, który m. in. pisał o złych warunkach sanitarnych, w jakich muszą żyć tamtejsi robotnicy leśni. Fragmenty tego listu opublikowaliśmy w nadziei, że braki zostaną usunięte. Jednakże po kilkunastu dniach do redakcji wpłynął drugi list ob. Mariana Cibora, tym razem zawiadamiąjący nas, że po ukazaniu się w gazecie jego krytycznej notatki, z miejsca został zwolniony z pracy.

chwili, kiedy zwalniał nas z pracy, krzychał i popychał mnie. Zaznaczam, że jestem w czwartym miesiącu ciąży. Zwracam się do was z prośbą — przyjdźcie nam z pomocą, żebyśmy nadal mogli pozostać w tej miejscowości”.

W tym samym czasie do redakcji nadszedł list również z Wetliny od ob. Zielińskiego. Oto wyjątki z tej korespondencji: „Droga Redakcji! Pięść do Ciebie, gdyż czuję się pokrzywdzona. Do Wetliny przyjeżdżaliśmy wraz z mężem i pięciorgiem drobnych dzieci (najstarsze ma 8 lat, a najmłodsze 11 miesięcy) z woj. krakowskiego, licząc, że na tych ziemiach będziemy mogli się urządzić. Mąż pracował w nadleśnictwie jako wozak do służbowych koni, ja zaś zostałam zatrudniona tutaj jako sprzątaczką. 19 listopada nadleśniczy zwolnił nas obydwój z pracy, ponieważ wspomnieliśmy o pensjach, które mi należą za sprzątanie po remoncie pomieszczeń nadleśniczego. Prosiłam również nadleśniczego o remont naszego mieszkania, względnie zamianę na inne, gdyż mieszkał w bardzo lichym domu.

Choć nie jeden już raz wypadło mi się wglębiać w „podszewkę” metod tłumienia szuszej krytyki i Ignorowania uzasadnionych pretensji — wzrost nieprawdopodobnie wydawały mi się szczegółów, o których poinformowali nas Zielińska i Cibor. Nie bardzo wierzyłem, że potwierdzą się przy sprawdzaniu. Samochołem dotarliśmy tylko do Baligrodu. W dalszą drogę wynoszącą czterdzieści parę kilometrów — wyruszyliśmy z instruktorem KP PZPR na koniach, wypożyczonych przez uprzejmego kierownika parku konnego w Baligrodzie. Kiedy zmierzaliśmy dobrnęliśmy późnym wieczorem na miejsce, nadleśniczy ob. Jerzy Dobroczyński wyraził zdumienie, że starymi się zajmować — według niego — nie podlegającą dyskusji sprawą. Uroczystość zapewnił nas, że nie było słowa prawdy w pierwszym liście do redakcji ob. Mariana Cibora. To niebezpieczny rozrabiacz, kanclerz — wynikało z słów nadleśniczego. Słowem człowiek, za którym nie powinniśmy się ujnować.

Niestety, nie przemówiło to do sumienia nadleśniczego. W

choć nie jeden już raz wypadło mi się wglębiać w „podszewkę” metod tłumienia szuszej krytyki i Ignorowania uzasadnionych pretensji — wzrost nieprawdopodobnie wydawały mi się szczegółów, o których poinformowali nas Zielińska i Cibor. Nie bardzo wierzyłem, że potwierdzą się przy sprawdzaniu. Samochołem dotarliśmy tylko do Baligrodu. W dalszą drogę wynoszącą czterdzieści parę kilometrów — wyruszyliśmy z instruktorem KP PZPR na koniach, wypożyczonych przez uprzejmego kierownika parku konnego w Baligrodzie. Kiedy zmierzaliśmy dobrnęliśmy późnym wieczorem na miejsce, nadleśniczy ob. Jerzy Dobroczyński wyraził zdumienie, że starymi się zajmować — według niego — nie podlegającą dyskusji sprawą. Uroczystość zapewnił nas, że nie było słowa prawdy w pierwszym liście do redakcji ob. Mariana Cibora. To niebezpieczny rozrabiacz, kanclerz — wynikało z słów nadleśniczego. Słowem człowiek, za którym nie powinniśmy się ujnować.

Później, kiedy rozmawialiśmy z Zielińskim, również posługiwaliśmy się metodą dyskryminacji rzekomych delikwentów. Wywnioskowaliśmy z jego słów, że Zieliński są skromnymi darmozjadami, na których łaskawie patrzył dotąd, aż się przebrała miarka. A tak konkretnie — w czym uwidaczniało się kanclerstwo Mariana Cibora, bezproduktywność Zielińskich? Na to pytanie niestety Dobroczyński nie potrafił już rzeczowo odpowiedzieć. Bo przecież zarzut, że brat Cibora — Karol, zameczył dwa konie, oprócz tego tak eksploatował pracujących tutaj przy ścinie swoich krewnych (m. in. siostrzenicę), że ci poczuli się z Wetliny, nie obciąża Mariana. Wiadomo — różne są stosunki między rodzeństwem, różni bywają bracia. W wypadku Ciborów, Marian wcale nie pochwała postępowania swego brata.

Dobroczyński nie dysponował rzeczowymi zarzutami pod adresem Mariana Cibora. Prawie wszystkie szczegóły pierwszego listu ob. Mariana Cibora sprawdziły się co do joty. O czym bowiem ten „niebezpieczny rozrabiacz” pisał? Ze nie otrzymują robotnicy wystarczających ilości kocy i prześcieradeł, że zarob-

bione pieniądze wypłacane są nieregularnie. W izbie, w której mieszka Marian Cibor nie ma ani jednego prześcieradła na łóżku. W innych pomieszczeniach — to samo. Niektórzy robotnicy śpią pod jednym kocem. Przez nieszczerne okna i ściany wdziera się do środka taki ziąb, że gęsiej skórki można dostać stojąc tuż przy piecu. A nieregularne wypłaty? Ba, dopiero w drugim dniu naszego pobytu w Wetlinie jeden z wozaków otrzymał jakieś wyrównanie za pracę sprzed miesiąca czy dwóch. Jeszcze z rana, kiedy nas nie było w biurze, nie było dla niego pieniędzy. Rachmistrzini tłumaczyli nam potem, że zawieruszyła się jej gdzieś lista płacy.

Tu tkwi prawda. Ob. Dobroczyński uznał te fakty jednak za nieistniejące i kiedy ukazała się o nich wzmianka w naszej gazecie, zjawił się z wycinkiem „Nowin” w pokójku, gdzie mieszka Cibor, pytając czy to na napis do redakcji. Indagowany potwierdził. Wtedy posyłała się na jego głowę taka wążanka epitetów i grób, że zebrani ontemieli z wrażeń.

Jestem wdział! — krzychał Dobroczyński. Ty chamie, złodziej! Nie chcę cię wdziedzieć więcej w Wetlinie, z miejsca cię zwalniam z pracy. Nawet posunął się do tego, że spopychał Mariana Cibora.

Szczegóły te potwierdzają wszyscy robotnicy, którzy byli świadkami tej sceny. Proszę zwrócić uwagę na akcent, jaki położył Dobroczyński na zwrot — że jest władzą. W tych dwóch słowach mieści się całe oblicze nadleśniczego: jego zarozumiałstwo i buta, pewność bezkarności i poczucie, że z racji piastowanego stanowiska wszystko mu wolno.

Taką gwałtowność Dobroczyńskiego robotnicy oglądali już nie jeden raz. Często, kiedy robotnik zjawi się w biurze, żeby prosić o zapłatę lub o jakieś wyjaśnienie, nadleśniczy bierze go po prostu za kark i wyrzuca za drzwi, „rącząc” go na drogę przekleństwami. Sprzeciwić mu się o twarcie nikt się nie stara, bo to chłop na schwał, był podobno nawet w którymś tam roku mistrzem Polski juniorów w pchnięciu kula.

Jan Bolesław Ośg

(Ciąg dalszy na str. 4)



10 grudnia 1958 roku otwarta została w Warszawie I ogólnopolska Wystawa Fotografii Prasowej zorganizowana przez Zarząd Główny RSW „Prasa” Centralną Agencję Fotograficzną. Obejmuje ona ponad 200 najlepszych prac (58 autorów), zgłoszonych na krajowy konkurs fotografii prasowej, rozpisany w lutym 1958 r.



Na zdjęciu: — Piotr Barącz (Warszawa). Zdjęcie z nagrodzonego w konkursie reportażu „Dwie Starówki”.

FOT-CAF

# „ROZRABIACZE”

## Rzeszów najlepszy?

(Ciąg dalszy ze str. 3)

lają linię postępowania Dobroczyńskiemu. Złe traktowanie ludzi przez nadleśniczego wynika również z innych przesłanek — z chęci zastraszenia otoczenia i znieczulenia go na mające miejsce tu fakty, które zwykło się nazywać nadużyciami. Pewne światło na tę stronę działalności Dobroczyńskiego rzucają szczegóły wyrzucenia z pracy Zielińskich.

Sposób, w jaki obszedł się z nimi nadleśniczy był brutalnym pogwałceniem zasad praworządności. Zielińska jest w ciąży i z tej racji chroni ją prawo przed zwolnieniem z pracy. Nadleśniczy zwolnił ją nie dlatego, żeby była złym pracownikiem, ale dlatego głównie, że potrzebował na gwałt etatu dla osobistej kucharki, która przedtem pracowała w miejscowym sklepie i zrobiła spore manko.

Był on na tyle pewny swoich metod zastraszania, że kiedy dowiedział się, iż Zielińska odwołała się o pomoc do naszej gazety, wpadł w ogromne zdumienie — a później w

panikę. Ten niedostępny do niedawna dla Zielińskich człowiek zjawiał się teraz u nich grzeczniutki, pytając: „Gdzie państwo chcecie przenieść się na mieszkanie? Może na Stare Sioło? Wszystko będzie załatwione, tylko niech pani sprostuje to, co napisała do „Nowin”.

Dlaczego nie wybuchnął jak w rozmowie z Ciborem? Może snuć tylko hipotezy. Dedukcja wskazuje na to, iż zaczął sobie zdawać sprawę, że zamknął pokrzywdzonym ludziom usta na dłuższą metę, już się nie da.

Zielińska nie napisała o wszystkich złych praktykach, o których po cichu mówi się w Wetlinie. Nie napisała tego, że jej mąż zżył paszą przeznaczoną dla koni służbowych, prywatne konie Dobroczyńskiego. Że nadleśniczy wywozi robotnika, który jego koniem wywozi drewno z lasu. (Drugi koń nadleśniczego — wysięgowka kłacz — stała się w stajni). Oczywiście wspomniany robotnik figuruje jako w ł a s c i c i e l k o n i a — w rzeczywistości będącego własnością Dobroczyńskiego. Kiedy poprosił nadleśniczego o udostępnienie mu listy plac wozaków, by się zorientować ile zarobił jego koń za miesiąc listopad, oświadczył mi najpierw, że niestety nie ma listy, nieco później stwierdził, że nie pokaże jej w karmie. Dopiero kiedy poprosiłem, żeby mi tę odmowę sformułował na piśmie — zmieknął nieco. Obiekcje miał oczywiście uzasadnione: zarobił 8.462 złote na czysto za pierwsze 20 dni listopada (nie licząc dopłaty, jaka otrzymuje za owies), to na pewno suma, która tłumaczy dlaczego pragnął ją zachować w tajemnicy. Tyle przecież lub nawet mniej zarobił za ten sam okres czasu niekiedy wozacy pracujący parą koni.

Tak samo jak nadleśniczy, urządził się za jego wiedzą i zgodą kilku leśniczych i gajowych: mają własne konie, do których wynajmują wozaków i na ich nazwiska zarobkują. A jak zarabiają, gdy ten zarobek sami ustalają — można przypuszczać...

Wypadki tłumienia krytyki i bezkarność wobec tych praktyk są ostatnio dość częstym zjawiskiem. Niepokoi szczególnie to, że tu-

miecie krytyki łamią naszą praworządność pod szyldem walki z rozrabiaczami, że magicznym słowem „rozrabiacz” ucina się nieraz niezmiernie ważne postulaty i słuszne pretensje.

To fakt, że wykorzystanie rzeczywistego rozrabiactwa jest ważnym problemem społecznym i nie tylko społecznym. Nie chcemy tolerować mafiowców. Trzeba umieć jednak rozróżniać.

P. S. Kiedy przed odjazdem z Wetliny udaliśmy się do lasu, by przyjrzeć się ścinie drzewa, w drodze powrotnej nadleśniczy złożył mi ciekawą ofertę. Ni mniej ni więcej zaproponował mi, żebym kupił jakąkolwiek szkapę, przysłał ją do Wetliny. On sam zajmie się podnapieniem wozaka, mnie tylko będzie „spływać” co 20 dni gotówka. Ma się rozumieć „słona” gotówka. Ryba nie wzięła jednak przynęty.

STEFAN GOGOLEWSKI

### PROF. WIECZYSTY O NASZYCH TANCERZACH AMATORACH

Amatorskie kluby tańca towarzyskiego przygotowują się do I Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego, który odbędzie się w bm. w Krakowie. Weźmie w nim również udział 11 par z naszego województwa głównie z Rzeszowa, które przesyła już eliminacje wojewódzkie. Eliminacje te wypadły bardzo dobrze i opinia o naszych tancerzach jest jak najlepsza.

Przyglądając się do niej najwybitniejszy znawca tej dziedziny tańca prof. Wieczysty, który jak podaje „Sztandar Młodych” oświadczył na eliminacjach w Łodzi:

— „Łódzki Turniej był ze wszech miar udany. Doskonała organizacja, miła atmosfera i poprawny poziom zażemostrowany przez debiutujących przeciwników w tej gałęzi sztuki uczestników — zastępują na szczególne podkreślenie. Podobne eliminacje odbywały się w ostatnim czasie w całym kraju. Łódź wespół z Opolem postawiłymi na drugim miejscu, tuż za Rzeszowem, gdzie poziom artystyczny tańca był najlepszy”.

Nam pozostaje do tego dodać tylko to, by poziom ten, „był najlepszy” również na eliminacjach krakowskich. (swito)

## Moda zagraniczna



W Wiedniu odbył się ostatnio pokaz zimowej mody sportowej. Oto dwa modele z kolekcji. FOT — CAF

## WASZ JOZEF RADZI

### JAK TUCZYĆ BEKONY?

Znaczenie produkcji zwierzęcej dla naszej gospodarki narodowej jest bardzo duże. M. in. poważną pozycję zajmuje produkcja bekony.

W r. 1957 nasz eksport wyniósł 48.537 ton, co równa się 93,6 proc. ogólnej krajowej produkcji. Polska jest na drugim miejscu po Danii w dostawie bekony dla Anglii.

Jakość bekony zależy przede wszystkim od jakości surowca wziętego do produkcji. I nie należy tego lekceważyć, gdyż w okresie ostatnich lat wzrosły bardzo wymagania produkcyjne, a niestety jakość surowca nie uległa poprawie. Rolnicy winni zwrócić uwagę na trzy najważniejsze czynniki: typ żywca, odpowiednie żywienie i racjonalny wychow. Ogólnie brak dobrego żywca, ale właśnie w naszym województwie skupuje się najlepszy surowiec. Dowodem jest to, że właśnie z surowca skupowanego w ow. rzeszowskim, osiągnęto przeciętną długość tuczu powyżej wymaganych dla duńskiej klasy „A”.

Niestety mimo, że typ żywca jest w naszym województwie odpowiedni, rolnicy rzadko stosują właściwą metodę żywienia i wychowu i dlatego nie mogą osiągnąć odpowiednich rezultatów. A przecież każdy rolnik zdaje sobie sprawę, że świńska jest znakomitą produkcją mięsa. Zużywa ona mniej paszy na 1 kg przyrostu wagi niż przetrzawca, dobrze ją wykorzystuje i daje wysoki przyrost wagi.

Ważną jest również rzeczą, że może użytkownik wać rozmaite pasze, poza tym ma dużą wydajność rzeźną i stosunkowo mniej kości w tuczu niż bydło rogate.

Wiemy, że w woj. rzeszowskim materiał wyjściowy przeznaczony na tuczbekony jest dobry, warto jednak przypomnieć, że do tuczu bekonowego nadają się świnię długie, głębokie, o równych liniach grzbietu i brzucha. Przednia ośczęć tułowia powinna być lekka, cienka skóra i wysokie nogi. Aby otrzymać dobry bekon, należy do tuczu brać

świnię młode w wieku 3-4 miesięcy o żywej wadze 30-40 kg.

Drugą istotną sprawą przy otrzymaniu dobrego tuczu bekonowego jest sposób żywienia.

Najlepszy bekon można otrzymać stosując w karmie jęczmień, pszenicę, żyto, groch, soczewicę i proso. A z pasz soczystych i zielonych — buraki cukrowe i półcukrowe, marchew, dynię, ziemniaki, zieloną lucernę, koniżynę, mieszanki owsa z wyką, odpadki gospodarki mlecznej i maczkę młynskobakową. Do pasz drugiego stopnia będzie należała kukurydza, gryka, otręby pszenne, melasa, kiszka. Pasze te należy dawać w ilości 50 proc. wartości odżywczej całej dawki. Takie pasze jak owies, soja, makuchy, wywar i piawy obniżają jakość bekony, dlatego spasa się je w pierwszej połowie tuczu w ilości 25 proc. wartości odżywczej całej dawki.

Bardzo dobrze jest skarmiać mleko i pasze pochodzenia mlekowego w ilości 25-30 proc. dawki dobowej.

Maślanki można dawać 3-4 kg, mleka odtuszczonego 5-8 kg, serwatki do 12 kg.

Korzystnie wpływa na otrzymanie dobrego tuczu bekonowego stosowanie w karmie 30-35 proc. ziemniaków. Poza tym jedną z głównych wad produkcji żywca jest u nas chów aiklerzowy. Zorganizowanie więc u siebie okólnika będzie bardzo ważne przy racjonalnym tuczu. Tuczony warchlak wypęda się co dzień na spacer i dopiero na 4 ty godnie przed końcem tuczu należy tego zaprzestać. Prosięta o wadze żywej 20-25 kg, które nie nadają się na tuczbekony, można przetrzawcać na specjalny tuczbekony.

Karma ich nie musi być tak starannie doborzana i może składać się z tańszych pasz. W wieku około 7-8 miesięcy powinny osiągnąć 100-120 kg żywej wagi. Przy takim tuczu można skasować w karmie duże ilości gotowanych gniecionych ziemniaków zmieszanych z paszami treściwymi.

W ciągu pierwszego miesiąca należy zacząć od 2 kg, a pod koniec tuczu spasać 8-10 kg.

pan zażąda, by wydelegowali kogoś, kto tam z panem pojedzie... Powie pan, że... że pan wykrył wszystko dzisiejszej nocy dzięki osobistym metodom i Agencji O, jedynej na świecie pod względem doskonałości organizacji...

— Szef policji zapyta mnie, co się stało z tą panną...  
— Powie mu pan prawdę... że pan nic o tym nie wie...

W tej chwili do drzwi wejściowych zadzwonił jakiś klient. Barbeta, zajętego ciągle w „Majestiku”, nie było na posterunku. Otworzył więc Emil, zapominając, że jest w smokingu.

— Chce pan mówić z szefem?... Pańskie nazwisko?.. Zaraz spytam, czy może pana przyjąć...



NAPISAŁ: SIMENON

Wrażenie jednocześnie przyjemne i rozpaczliwe: walczył z kimś bardzo mocnym, to była równa gra.

A więc i nikt nie przegrał!

Oczywiście, Emil odnalazł klejnoty, to było wszystko, czego żądało od Agencji towarzystwo ubezpieczeniowe. A Dolly... Czy to była Dolly... Czy Denise?... Krótko mówiąc, dziewczyna zdążyła umknąć za granicę...

Bez wątplenia nigdy już jej nie zobaczy.

Jakie też wspomnienie zachowa o nim?

A jakie on o niej?

— Co mam teraz robić, szefie? — zapytał Torrence.

— Trzeba by zadzwonić do towarzystwa... Niech

## Trzeci dzień procesu J. Pasierbowicza

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Czesław Walczak, 20-letni chłopak, z wykształcenia technik-geodeta — to typowy przykład wykolejonec, który w pogoni za pieniędzmi, wódka i hulankami dał się omotać różnym „ciemnym” typom w rodzaju Misiaka, Pasierbowiczów, Melcera, Nowaka i in. Kiedy spostrzegł dokąd prowadził ta droga — było już za późno. Wspólnie z wymienionymi popelnione nadużycie polegające na podjęciu z magazynu towarów i nielegalne ich sprzedanie za kwotę ok. 63 tys. zł zaprowadziło go na ławę oskarżonych. Otrzymał wówczas karę dwa i pół roku więzienia. Mimo iż dano mu z owej kwoty tylko 2 czy 3 tys. zł — pod terorem współoskarżonych wziął znaczną część winy na siebie, zatajając wobec Sądu wiele szczegółów obciążających kompanów.

Wozował, płacząc, opowiadał Walczak Sądowi o tym jak to owi

„wierni kompani” z osk. Misiakiem na czele grozili mu ostraczeniem względnie innymi represjami, jeśliby odważył się wyznać na rozprawie szczerą prawdę. Dziś jednak za późno już na zale. Trzeba ponieść pełną odpowiedzialność za swoje czyny. I dlatego warto, by każdy młody człowiek, szukający wyżył się w wódce, hulankach i łatwym zdobywaniu pieniędzy — uświadomił sobie na przykładzie osk. Czesława Walczaka dokąd prowadzi taka droga.

Dziś los Walczaka nie już nie obchodzi żadnego ze współoskarżonych. Starają się nawet oblażyć go jak najbardziej, by przez to wybielić samych siebie. Tu już solidarność bandycka nie obowiązuje...

Po złożeniu wyjaśnień przez oskarżonych Sąd przystąpi w dniu dzisiejszym do przesłuchania wezwanych na rozprawę świadków. (j)

## Funkcjonariusze MO uratowali zrabowane pół miliona złotych

Na biuro Ośrodka Hodowli Zarodowej Osowa Sien w pow. Wschowa dokonano zuchwałego napadu z bronią w rękę. W wyniku napadu zrabowano 513 tys. zł, przygotowanych na wypłatę pensji dla pracowników. Uciekający z łupem bandyta wykorzystał stojącą na dziedzińcu „Warszawę”, własność ośrodka. Natychmiast wszczęty został pościg przez funkcjonariuszy Kom. Pow. MO we Wschowej oraz okolicznych mieszkańców.

W miejscowości Niechłód pow. Leszno, uciekający ban-

dyta rozbił samochód i unosząc walizkę z pieniędzmi zbiegł do pobliskiego lasu. Na wezwanie milicjantów do zatrzymania się, otworzył ogień z pistoletu.

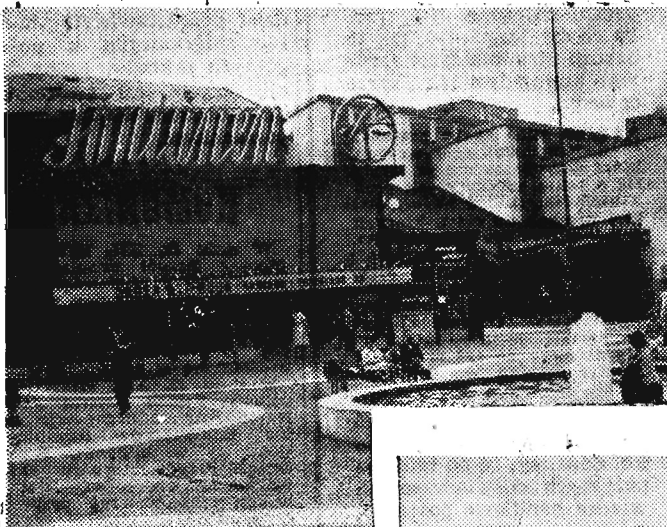
Po dłuższej wymianie ognia i kilkakrotnych wezwaniach milicjantów do poddania się, ranny przestępca widząc, że nie ujdzie pogoni, strzałem w skroń pozbawił się życia.

Zrabowana walizka z całą zawartością pieniędzy została zwrócona właścicielom. Prokuratura pow. Głogów wespół z MO prowadzi dalsze śledztwo w tej sprawie. (PAP)

FOTOREPORTAŻE ZE SWIATA

# Satelita Sztokholmu

Fragment centralnego placu Vällingby. W głębi domy mieszkalne.



Budynek kinoteatru.

Centrum handlowe — usługowe osiedla.

Zdjęcia CAF fot. — Czarnogórski

W odległości 20 km od stolicy Szwecji rozpoczęto w 1950 r. budowę miasta-satelity Sztokholmu Vällingby. Dziś miasto to liczy 24 tysiące mieszkańców i jest przykładem nowoczesnych rozwiązań urbanistycznych i architektonicznych. Malowniczy i spójny budynek mieszkalny oparto o doskonale zorganizowany ośrodek handlu, usług, kultury i rozrywki, związane z miejscowym przemysłem i siecią komunikacyjną (szybka kolej miejska i autostrady).

## Nowości PWN

WŁODZIMIERZ ZONN — EWOLUCJA GWIAZD, PWN, BIBLIOTEKA „PROBLEMÓW”, STR. 271, ILUSTR., ŻŁ 25.

Książka, napisana w sposób niezwykle interesujący i żywy — jak wszystkie książki tego autora — jest próbą popularyzacji zagadnień ewolucji gwiazd i materii międzygwiazdowej na poziomie studentów matematyki, fizyki lub astronomii, na poziomie przeciętnego inżyniera oraz uczącego o specjalności zbliżonej do wiedzy ścisłej. Autor omawia w niej podstawowe zagadnienia ewolucji ciał niebieskich, gwiazd pojedynczych, podwójnych, ewolucję galaktyk oraz łańcuchy gwiazd i ciemnych mgławic, gwiazdy najmłodsze, a także materię międzygwiazdową.

ST. OSSOWSKI — U PODSTAW ESTETYKI. WYDANIE DRUGIE UZUPEŁNIONE, PWN, STR. 362, ILUSTR., ŻŁ 66.

Autor wyjaśnia pojęcia wartości estetycznej na podstawie analizy konkretnych dzieł z różnych dziedzin sztuki (literatury, poezji, muzyki, plastyki itp.). Analizuje również podstawowe dla estetyki pojęcia jak „kompozycja”, „interpretacja”, „realizm”, „ekspresja” itp.

W. DŁUGOBORSKI, J. GIEROWSKI, K. MAŁEJCZYŃSKI — DZIEJE WROCŁAWIA DO ROKU 1807, PWN, STR. 226, ILUSTR., ŻŁ 120.

Książka, omawiająca dzieje Wrocławia (od okresu wczesnohistorycznego do roku 1807), obejmuje całokształt zagadnień związanych z dziejami miasta, a więc jego rozwój topograficzny, ekonomiczny, społeczny, stosunki ludnościowe, narodowościowe, problematykę kulturalną. Szczególnie cenne jest szerokie, gruntowne omówienie wieży Wrocławia z resztą ziem polskich, przeprowadzone na podstawie analizy kontaktów ekonomicznych i kulturalnych. Na podkreślenie zasługuje nowa i ciekawa dokumentacja. Książkę ozdobi bogata, oryginalna, szata ilustracyjna oraz mapy.

## Czy kradzież deszczu jest karalna?

- Ulewa za 5 dolarów
- Kto deszcz sieje, burzę zbiera
- Regulacja pogody w świetle kodeksu karnego

Doświadczenia ze sztucznym wywoływaniem opadów dają obecnie coraz lepsze wyniki przy zmniejszających się kosztach tych eksperymentów. Grupa meteorologów amerykańskich, pod kierownictwem dra van Straatena, przeprowadziła niedawno uwiecznione powodzeniem próby „zasiewania chmur” za pomocą sadzy węglowej, znacznie tańszej od używanego w tym celu jodku srebra. Koszt materiałów do jednego eksperymentu wyniósł zaledwie 5 dolarów, co pozwala myśleć o opłacalności tych zabiegów.

Wyniki doświadczeń nie zawsze są tak pomyślne. W Australii, w grudniu ubiegłego roku, przy okazji wywoływania deszczów spowodowano 20 burz, które przyniosły szkody. Jeszcze gorzej skończyły się próby styczniowe: spowodowana wskutek doświadczeń powódź zniszczyła dużą przestrzeń pól uprawnych. Przysłowie o zbieraniu burz nabrało więc dostojnej aktualności.

Sztuczne wywoływanie opadów powoduje nowe kwestie prawne. Jeżeli bowiem wywołamy deszcz w jednym miejscu, to w sąsiedztwie nie spadnie już na pewno opad naturalny i rolnicy mają podstawę do oskarżenia o kradzież wody deszczowej.

Prawnicy australijscy usiłują rozwiąć to zagadnienie. Doszli oni do wniosku, że właściciel gruntu jest również właścicielem słupa atmosfery znajdującej się nad nim. Zezwala się na przelot samolotów nad cudzymi gruntami, lecz odpowiada one za wyrządzone szkody. Ta sama zasada ma być rozciągnięta na sprawy deszczowe. Ale jak wytyczyć w powietrzu granice działek?

## Nowa tragedia w Tatrach

DOSWIADCZONY ALPINISTA PONIÓSŁ ŚMIERĆ POD LAWINĄ

W późnych godzinach popołudniowych zeszła ze stołu Zabiego Mnicha w Tatrach lawina śnieżna, zasypując nad Czarnym Stawem trzech uczestników wyprawy pol-

ską granicą Tatr. Pod zwalami mokrego śniegu — poniósł śmierć doświadczony alpinista i przewodnik tatrzański — Aleksander Tobolewski z Poznania. Pozostali członkowie grupy szturmowej — T. Kwiatkowski i M. Michałowski nie odnieśli żadnych obrażeń.

Lawina, która zaskoczyła interników poręczających do schroniska nad Morskim Okiem, należała do niewielkich i zsuwała się powoli na zamazaną taflę Czarnego Stawu. Tyko dzięki temu udało się współtowarzyszom Tobolewskiego uniknąć straszliwej „białej śmierci”.

### Ogłoszenia drobne

#### Sprzedaz

PRASĘ ceglarską, nową — sprzedam. Lewandowski, Jankikowo k/Inowrocławia, tel. 38. K-2432/1

SILNIK — ropnik 22-konny wraz z pompą wodną, stan idealny — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, ul. Nowotki 521 — Stapor. G-1633/1

MŁOCARNIE szerokokomłotna, stalowa „Rausendorff” (cena 28.000 zł) — sprzedam. Uchman Helena, Jarosław, Przedmieście Łazy Koszowski. Pg-998/1

MASZYNE leworamienną — sprzedam. Cena 10.000 zł. Wiadomość: Figurny Józef, Jarosław, ul. Spytka 24 B. Pg-1000/1

MASZYNY z urządzeniem do wyrobu pończoch i skarpet sprzedam. Radoopańska, Przemysł, ul. 1 Maja 19. Pg-999/1

#### Nauka

„UWAGA Rzemieślnicy!” Korespondencyjne kursy rzemieślnicze przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach: ślusarstwa, tokarstwa, spawalnictwa, wod.-kan., kowalstwa, ślusarstwa samochodowego, stolarstwa, krawiectwa, fryzjerstwa, elektroinstalatorstwa, szewstwa — prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie. Zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Zaocznego w/w zakładu w Rzeszowie, przy ul. Lwowskiej 27. K-2429/1

#### Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA — CHEMIKA, INŻYNIERA — METALOWCA oraz INŻYNIERA — DRZEWIARZA (wszyscy możliwie z kilkuletnią praktyką) — zatrudni natychmiast Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Rzeszowie. Warunki pracy i płacy do omówienia w Rzeszowie, plac Wolności 8, II p., pokój nr 208. K-2409/3

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO do spraw inwestycyjnych zatrudni Przedsiębiorstwo Upowszechniania Pracy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka nr 8. Wymagane kwalifikacje zawodowe i kilkuletnia praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu — zgłoszenia kierować na w/w adres. K-2444/2

INŻYNIERA-MECHANIKA z kilkuletnią praktyką na stanowisko kierownika technicznego — zatrudni Zakład Remontowo-Montażowy Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie, przy ul. Konopnickiej 5. K-2408/3

### Zguby

RPBM Baza Transportu zawiadoma o zgubieniu przez Ob. Smyrskiego Stanisława dowodów rejestracyjnych ciągnika „Ursus” Nr rejestracyjny A-56293 oraz dowód rejestr. na przyczepę nr nr: 53178, 55403, 55100, wydane przez Prez. MRN Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. K-2433/1

KOŁODZIEJ Jan zgubił pieczętkę firmową o brzmieniu: „Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Biuro Transportu Zajezdnia Mielec”. G-1631/1

NOWOROL Kazimierz zgubił prawo jazdy kat. III wydane przez PRN Wydział Komunikacji Drogowej — Rzeszów. G-1630/1

### Różne

OB. KAZIMIERZA Olecha za mnie sławiające go zarzuty i wyrażoną krzywdę przepraszam oraz odwołuję słowną obrzę — Maria Lic. G-1632/1

DENTYSTYCZNE fotele teleskopowe, wiertarki, sterylizatory sułochy, inne urządzenia i artykuły dla lekarzy i techników — poleca „URAN” Warszawa, ul. Hoża 43, (róg ul. Poznańskiej). K-2408/2

### Kupno

TRAK lub burtak kupi zaraz Spółdzielnia Ogrodnicza w Sanoku, ul. Waryńskiego nr 19. W ofercie podać stan, markę, prześwit, wyposażenie i cenę. K-2408/3

**JUZ PRZYMUJEMY ZAMÓWIENIA**

**OGŁOSZENIOWE DO NUMERÓW "GWIAZDKOWEGO I NOWOROCZNEGO" NOWIN RZESZOWSKICH**

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM R.S.W. PRASA RZESZÓW UL. ŻEROMSKIEGO 10 TEL. 46-52

BO-38/5

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Sanoku, ul. Sienkiewicza 8

**poszukuje ob. ob. Mojżesza RABNERA i Estery RABNER**

nieznanych z miejsca zamieszkania, właścicieli parceli budowlanej Nr 82 Whl. 109 gm. kat. Sanok i reprivatyzowanej dnia 23. III. 1946 C.O. 139/45 Sąd Grodzki w Sanoku, prosi o zgłoszenie się w ciągu dni 14 od daty ogłoszenia w celu zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży. ZARZĄD K-2385/2

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 120

**ogłasza przetarg**

na wykonanie remontu i konserwacji instrumentów muzycznych orkiestry dętej w ilości 30 sztuk.

Zgłoszenia składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższych informacji udzielić może kapelmistrz orkiestry ob. Homik. Zakład zastrzega sobie wybór oferenta. Zgłoszenia składać do dnia 15. I. 1959 r. na adres: WSK Rzeszów, ul. Obrońców Stalingradu 120, Dział Zaopatrzenia Technicznego. K-2408/1

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY ZEGARMISTRZÓW I ZŁOTNIKÓW w Rzeszowie, plac Wolności nr 8, tel. 23-33

**PROSI PT. Klientów**

którzy oddali do naprawy zegarki lub przedmioty, takie jak: bransolety, łańcuszki, pierścionki, medaliki itp. w latach 1950-1958 o wykupienie ich w terminie

**do dnia 31 marca 1959 r.**

Po tym terminie niewykupione przedmioty ulegną sprzedaży. Powyższe przedmioty są do wykupienia w punktach ich oddania. K-2416/3

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Rzeszowie

**OGŁASZA PRZETARG nieograniczony I, II i III na sprzedaż samochodu osobowego**

marki „SKODA” 1102 nr rej. A-55050.

I przetarg odbędzie się 23 grudnia 1958 r. o godz. 10 w garażu, przy ul. Rejtana 10, gdzie można dokonać oględzin samochodu. Cena wywoławcza — 22.500 zł. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Woj. Zarządu Przem. Terenowego Mat. Budowlanych w Rzeszowie, przy ul. Hoffmancewskiej nr 5.

W razie niedojścia do skutku przetargu I, ogłaszamy dwa następne w odstępach 14 dniowych od daty poprzedniego, tj. dnia 7. I. i 20. I. 1959 r. K-2431/1

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Leżajsku

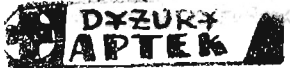
**ogłasza przetarg**

na kapitalny remont silnika samochodu marki „Mercedes 6”. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 20. XII. 1958 r.

Otwarcie ofert nastąpi 22. XII. 1958 r. o godz. 10 w lokalu PZGS — Zakład Transportu w Leżajsku, ul. Boczna Sanowej. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-2427/1



PląteK 12 GRUDNIA 1958 r.



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Goślarza 1. Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56.



PAŃSTWOWY TEATR IM. W SIEMASZKOWEJ - Zaklinacz deszczu - godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) - Port des Lilas - godz. 18, 18.10 i 20.20. ŚWIT (ul. Langiewicza) - Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt - godz. 18 i 20.



Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Tkaczowa) - Wypożyczalnia i czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19.



WDK (ul. Okrzei 7) sala nr 30 godz. 17 - Zycie i twórczość J. Conrad-Korzeniowskiego, wygłosi mgr Wanda Aksamit - wstęp bezpłatny



WDK (ul. Okrzei 7) parter - I Wojewódzka Wystawa Prac Plastycznych Amatorów. Czynna od godz. 12-20.

To już nie zabawa

Młodość ma swoje prawa i dlatego niejednokrotnie z po błaznieniem patrzymy na igraszki swawolnej dziatwy. Ale jeśli przekroczy ona dopuszczalne granice, niewinne na pozór psoty przeradzają się w wybryki chuligańskie.

Spotkanie uczestników ruchu oporu na Podkarpaciu

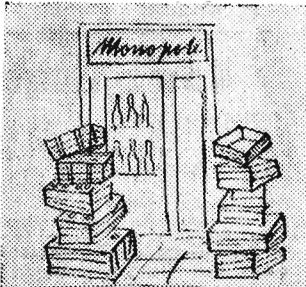
W dniu 14 grudnia br. w Jaśle odbędzie się pierwsze spotkanie byłych uczestników ruchu oporu AL z terenu podkarpackiego.

W czasie spotkania nastąpi odsłonięcie tablic i złożenie wienieców na miejscach walk w Jablonicy, Lipnicy, Grudnej Kępskiej, Harkłowej i Pogorzynie gdzie zginęli członkowie ruchu oporu.



Walka z alkoholizmem czy...

Truźniary ulicy Grunwaldzkiej nie należą do najszerzszych. Gdzieniedzie ledwie dwójce ludzi może przejść razem gdy trzeci przechodzić mijając ich musi już schodzić na jezdnię.



A tymczasem obsługa niektórych sklepów ustawia na tymże wąskim chodniku skrzyżnie, banki, butelki itp. Całe stopy skrzyżni leżą na chodniku przy wejściu do sklepu oznaczonym niedwuznacznym szyldem „Monopole” przy ul. Grunwaldzkiej 4.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

PRZYGOTOWANIA NARCICARZY DO OLIMPIADY

Znany działacz i trener narciarski St. Ziobrzyński poinformował dziennikarzy m. in. dokładnie o planie przygotowań narciarzy do startu Squaw Valley. PKOl objął opiekę tylko przedstawicieli konkurencji klasycznych.

Starty zagraniczne będą traktowane jako eliminacje olimpijskie. Nasi reprezentanci spotkają się najpierw z czołową krajową środkowej Europy, a następnie ze Skandynawami, na tie których będzie można poznać możliwości Polaków.

Biegaczkę rozpoczną zagraniczne starty udziałem w tradycyjnych zawodach w szwajcarskiej miejscowości Grindewald (7-10. I.). Biegacze i kombinatory będą startowali w tym czasie w innej miejscowości szwajcarskiej Le Brassus (10-11. I.).

Czy handel sprostą wzmocnionym przedświątecznym zakupom? „Delikatesy” obiecują wiele

W chwili obecnej zaczyna się w sklepach ruch przedświąteczny. Skrzętnie gospodynie zaopatrują się już w artykuły spożywcze. Czy zaopatrzenie w bieżącym sezonie będzie lepsze niż w ubiegłym roku?

Już w tych dniach ukazuje się w sklepach pierwsza partia cytryn, pomarańcz, a później mandarynek. Ogółem „Delikatesy” otrzymają 15 ton owoców południowych, a więc blisko 4 tony więcej niż w roku ubiegłym.

Równie bogatym asortymentem może się poszczycić stoisko garmazeryjne, gdzie znajdzie się m. in. duży wybór importowanych konserw rybnych i przetworów. Dział artykułów kolonialnych posiadać będzie duże ilości kawy ziarnistej, neski, herbaty, rodzynki, fig i daktyli, kakao oraz orzechów arachidowych.

Nabiału będzie także pod dostatkiem. Ryż do nabycia

A Miejski Handel Detaliczny?

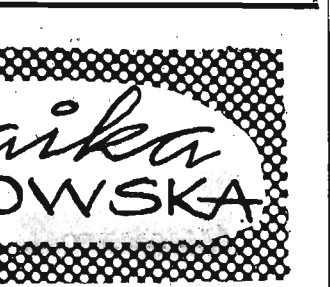
Niezależnie od „Delikatesów” sklepy MHD otrzymają także przydziały artykułów kolonialnych - cytryny, rodzynki, kakao itp. Zgodnie z zapewnieniami, w tym roku nie zabraknie drożdży, bo zgromadzone ich duże ilości. Będzie także w sprzedaży dostateczna ilość maku w cenie 26 zł za 1 kg.



W sklepach strzyżowskich można nabyć szkiełko do lampy ale tylko wraz z całą lampą. Dziwne metody stosuje nasz handel. Strzyżowianie obawiają się dalszych udoskoleń w tym kierunku.

Niepokoje nas tylko trochę fakt, że o wszystkich tych poczynaniach wypada nam pisać w czasie przyszłym. Do świąt pozostaje jeszcze zaledwie dwa tygodnie i placówki handlowe naszego miasta już powinny być wyposażone w bogaty i różnorodny towar.

Obecny okres wymaga od handlu wielkiego wysiłku. Sądymy, że po tylu już przykrych doświadczeniach władze handlowe postarają się usunąć w porę wszystkie braki w zaopatrzeniu.



Widoczny na zdjęciu sprzęt nie należy do najnowocześniejszych. Nie protestujemy jednak przeciw topatom - byle ulice były na czas uprzątnięte.

Nowy pomysł WDK

Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie wystąpił z inicjatywą zorganizowania uroczystości choinkowych dla zakładów pracy i instytucji z terenu miasta nie posiadających własnych świetlic.

Wieloch przewidziana jest na koniec stycznia 1959 roku. A oto program wycieczki do Włoch: Wyjazd nastąpi z Cieszyna przez Czechosłowację i Austrię do Neapolu.

Advertisement for Nowiny Rzeszowskie (Rzeszów News) with contact information and subscription rates.

13 bm. przekazanie księzek dla „kolonii”

Jak już informowaliśmy, w sobotę 13 bm. o godz. 16.00 odbędzie się w sali WDK przy ul. Okrzei 7 w Rzeszowie uroczyste przekazanie księzek zebranych w województwie jako dar gwiazdkowy dla naszych rodaków na obczyźnie.

Dar przekazany zostanie przez przedstawiciela Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wiceprezesa Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, Hugonowi Hankemu, który przybędzie z Warszawy na tę uroczystość.

KOMUNIKATY

W dniu 12. XII. 1958 r. Dzielnicowy Zespół Frontu Jedności Narodu nr 2 organizuje zebranie mieszkańców dzielnicy w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie przy ulicy Obrońców Stalingradu.



Widoczny na zdjęciu sprzęt nie należy do najnowocześniejszych. Nie protestujemy jednak przeciw topatom - byle ulice były na czas uprzątnięte.

NOWE KADRY INSTRUKTORÓW WF

W przemysłowym ośrodku sportowym zorganizowany został miesięczny kurs dla kandydatów na instruktorów wychowania fizycznego. Kierownikiem jego był znany działacz sportu wiejskiego Franciszek Saban.

SAMOCZODAMI DO WŁOCH, AUSTRII I MONTE CARLO

Biuro Turystyki Motorowej Polskiego Związku Motorowego zawiadamia wszystkich sympatyków turystyki motorowej, że organizuje kilka wycieczek samochodowych do Włoch, Austrii i Monte Carlo.

14-dniowa wycieczka do Austrii i Włoch

Trasa 14-dniowej wycieczki do Monte Carlo przebiegać będzie przez Czechosłowację, Austrię, Włochy, Francję. W drodze powrotnej uczestnicy wracają przez Wenecję, Niceę, Tulon, Villars de Lance, Juanes-Pins i wybrzeże Riwiery francuskiej. Powrót przez Austrię i Czechosłowację.